

Po marihuanie "lepiej mu się oddychało". 30-latek zatrzymany

data aktualizacji: 2022.03.08



Kilkadziesiąt gramów marihuany policjanci znaleźli w mieszkaniu przy ul. Polki na Ursynowie. Narkotyki należały do 30-letniego Nigeryjczyka. Jak twierdził podejrzany, pomagały mu na problemy z oddychaniem.

Na początku marca ursynowscy mundurowi postanowili przyjrzeć się jednemu z mieszkań przy ul. Polki. Według ustaleń policjantów jego lokatorzy mogli trzymać tam narkotyki. Na korytarzu co chwilę można było poczuć zapach palonej marihuany.

Drzwi policjantom otworzył 30-letni mężczyzna, obywatel Nigerii, który wraz z żoną wynajmował mieszkanie na Ursynowie. Lokator nie miał żadnego problemu z zaproszeniem mundurowych do środka.

- Funkcjonariusze zapytali go, czy ma w mieszkaniu środki odurzające. Mężczyzna odpowiedział, że miał marihuanę, ale wszystko już spalił w celach zdrowotnych, gdyż miał problemy z oddychaniem. Twierdził, że nie ma nic więcej - relacjonuje podkom. Robert Koniuszy, rzecznik mokatowskiej komendy policji.

Jednak nie wypalił wszystkiego...

Mundurowi nie dali wiary 30-latkowi i postanowili przeszukać mieszkanie. Kłamstwo podejrzanego szybko wyszło na jaw. W szafce kuchennej policjanci znaleźli duży worek strunowy wypchany po brzegi zielonym suszem. Narkotester potwierdził podejrzenia policjantów - to była marihuana. Łącznie około 30 gramów.

- Mężczyzna nie miał nic więcej do dodania. Przyznał się jedynie, że to jego narkotyki. Jego żona oświadczyła, iż nie miała pojęcia, że w mieszkaniu są środki odurzające - mówi podkom. Koniuszy.

30-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Następnego dnia usłyszał zarzuty. Teraz sąd może go skazać na karę 3 lat więzienia.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/po-marihuanie-lepiej-mu-sie-oddychalo-30-latek-zatrzymany,19487.htm>